

Piotr Pieńkowski

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Socjologii¹

RUCHY SPOŁECZNE WOBEC PROBLEMU BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

■ Wstęp

Ruchy społeczne zdolne są mobilizować się wokół niemal nieskończonej liczby problemów. Możemy wyróżnić ruchy o charakterze ekonomicznym, narodowym, kulturowym, ekologicznym, feministycznym, studenckim czy jakimkolwiek innym. Stanowią one wsparcie dla państwa w jego polityce lub przeciwnie – występują przeciw niemu; są wyrazem głosu społeczeństwa albo zorganizowaną mniejszością; ich działalność nie jest kontestowana albo zderza się z działalnością kontrruchów. Jedną z kwestii, na których koncentruje się ich uwaga, może być również bezpieczeństwo (a szerzej także związane z nim kwestie wojny i pokoju, neutralizacji ryzyka, przeciwdziałania zagrożeniom).

Tematem niniejszego artykułu są właśnie te ruchy społeczne, które za przedmiot swojej działalności wybrały bezpieczeństwo narodowe. Rozważania autor rozpocznie od rekapitulacji podstawowych pojęć dotyczących problematyki bezpieczeństwa, a także przeglądu stanowisk teoretycznych dotyczących ruchów społecznych, pod kątem ich aplikowalności do omawianego tematu. Następnie spojrzy na te ruchy z perspektywy historycznej i wskaże najbardziej istotne ich przykłady. Kolejno omówi typologię współczesnych ruchów koncentrujących się na problematyce bezpieczeństwa. Na końcu spróbuje określić dalsze perspektywy teorii. Przyjęta w tym artykule optyka siłą rzeczy jest skoncentrowana na świecie zachodnim, choć nie będzie brakować odniesień do ruchów społecznych spoza tego kręgu kulturowego, zwłaszcza tych, które na niego silnie oddziałują (szerzej o specyfice współczesnych zachodnich i niezachodnich ruchów – Wiewiorka 2012: 15 i 16). Tam, gdzie to możliwe, autor

¹ E-mail: piotr.pienkowski@uwr.edu.pl

próbuję odnieść analizę również do ruchów społecznych działających w społeczeństwie polskim.

■ Teoretyczne problemy w badaniach nad bezpieczeństwem i ruchami społecznymi

Ruch społeczny zdefiniowano za Piotrem Sztompką jako podtyp działania zbiorowego, zorientowany na realizację określonej zmiany społecznej (Sztompka 2002: 176). Nie jest intencją autora nadmierne koncentrowanie się na ontologii ruchu, konieczne jest jednak wskazanie, kiedy (w sensie strukturalnym, nie temporalnym) ruch społeczny się zaczyna i kiedy się kończy. Zgodnie z tą perspektywą, „poniżej” ruchu społecznego znajdują się zachowania zbiorowe, w szczególności tłum, audytorium, publiczność. „Powyżej”, przy odpowiednim poziomie zorganizowania, nie powinniśmy już mówić o ruchu społecznym, a raczej o organizacji społecznej (np. organizacji pozarządowej, partii politycznej). Kariera wielu ruchów społecznych obejmowała zarówno uprzednie działanie rewolucyjnego tłumu, jak i instytucjonalizację ruchu w organizację społeczną czy państwową. Odpowiednio szerokie spojrzenie jest konieczne także dlatego, że ruch społeczny nie wyczerpuje aktywności społecznej jako takiej. Społeczeństwo z różnych powodów może preferować inne niż ruch formy partycypacji (mniej lub bardziej od niego zorganizowane), czy wręcz nie widzieć potrzeby tej aktywności (np. przy realizacji jego postulatów przez państwo).

Konstruując perspektywę teoretyczną dla analizowanej problematyki, należy oprzeć się na dwóch elementach. Po pierwsze, niezbędne jest zdefiniowanie bezpieczeństwa narodowego, a także dookreślenie pojęć bliskoznacznych, jak wojna i pokój czy ryzyko. Nie chodzi wyłącznie o nominalne definicje, ale raczej o próbę zaadaptowania ich do socjologii ruchów społecznych. Po drugie, należy sięgnąć bezpośrednio do dorobku subdyscypliny socjologii ruchów społecznych, konstruując preferowane stanowisko teoretyczne na bazie wypracowanych perspektyw.

Pojęcie bezpieczeństwa (w tym bezpieczeństwa narodowego), stanowi (co jest historycznie nowością) jedno z głównych pól zainteresowań współczesnej socjologii. Dzięki temu nadrabia ona zapóźnienie w stosunku do innych nauk społecznych, jednocześnie oferując bogactwo szkół teoretycznych i metodologicznych. W toku dotychczasowych badań wypracowano autorską definicję:

bezpieczeństwo to stan umożliwiający podmiotowi przetrwanie, rozwój, stabilność, posiadanie, aktywność, z czym łączy się także brak zagrożeń; natomiast bezpieczeństwo narodowe to bezpieczeństwo społeczeństwa, narodu i państwa, funkcjonujących w świecie globalnych współzależności, ich megastruktury

(aspekt zewnętrzny), a także będących makrostrukturą dla rozmaitych grup, kategorii społecznych i społeczności lokalnych w ich skład wchodzących (aspekt wewnętrzny) (Pieńkowski 2014: 24).

Taka definicja zwraca uwagę zarówno na negatywny aspekt bezpieczeństwa (brak zagrożeń), jak i pozytywny, związany ze społeczną podmiotowością, w tym także przejawianą przez ruchy społeczne. Jest to również perspektywa strukturalna – ruch społeczny działa w ramach istniejących makrostruktur, z określonym potencjałem ich transformacji. Te zaś wchodzą w relacje z innymi makrostrukturami w ramach globalnych współzależności.

Wojnę i pokój można traktować jako dwa biegunowe stany bezpieczeństwa: użycie siły militarnej lub brak stosowania przemocy w stosunkach międzynarodowych (Łoś, Regina-Zacharski 2010: 9). Z punktu widzenia socjologii, wojnę można traktować jako szczególną formę konfliktu społecznego, w którym dochodzi do użycia rozległych zasobów na rzecz przemocy w długim czasie, przede wszystkim z udziałem aktorów państwowych. Pokój zaś to szczególna forma ładu społecznego, rozciągającego się powyżej społecznych makrostruktur, względnie trwała i odporna na kryzysy. Między wojną a pokojem rozpościera się jednak całe spektrum stanów pośrednich. Bywa, że przemoc jest używana przez jedną ze stron, a druga się tego wyrzeka. Wojna może trwać niewypowiedziana, lub odwrotnie – mimo jej wypowiedzenia panuje pokój. Za transformację społeczeństwa odpowiadać może wojna potencjalna, do której realnie nigdy nie dochodzi, której nie było (Toffler 2010: 10). Pośrednim stanem, stwarzającym dużą przestrzeń do działania dla ruchów społecznych, jest również wojna domowa, z ewentualnym udziałem zewnętrznych aktorów.

Innym osiowym pojęciem jest ryzyko, szczególnie w ujęciu konceptualizowanego przez Ulricha Becka społeczeństwa ryzyka. Ryzyko to rozpoznane i nierozpoznane potencjalne zagrożenia, główny wymiar zróżnicowania współczesnych społeczeństw, centralne pojęcie do którego odnosi się społeczny dyskurs, rezultat industrialnego postępu i związanej z nim kumulacji zagrożeń i skutków ubocznych. To wszechogarniająca kategoria przenikająca wszystkie sfery życia społecznego. Zdaniem Becka, w ramach późnomodernizacyjnego rozwoju będą narastać wewnętrzne sprzeczności społeczeństw, o dużym politycznym potencjale mobilizacji, co będzie sprzyjać refleksyjnej aktywności społeczeństw (Beck 2002: 33) – w tym także w postaci ruchów społecznych.

W ramach socjologii ruchów społecznych rozwinięto wiele teoretycznych ujęć i konkurencyjnych szkół analizy. Z punktu widzenia omawianej w tym artykule problematyki mają one różny stopień użyteczności. Niektóre z nich bezpośrednio odnoszą się do zagadnienia bezpieczeństwa, inne – mimo iż pozornie ignorujące tę kwestię – mogą być do tych zagadnień zaadaptowane

z dużą łatwością, jednocześnie zwiększając złożoność opisu. Autor dokona zatem przeglądu głównych nurtów teoretycznych, wskazując na to, co z nich może przydać się w konstruowaniu teoretycznej perspektywy. Będą to: teoria zachowań zbiorowych, teoria mobilizacji zasobów i teoria nowych ruchów społecznych; pominięto tu współczesne podejścia syntetyzujące (szczegółowy opis teorii m.in. Gliński 1996; Gorlach, Mooney 2008).

Zgodnie z założeniami teorii zachowań zbiorowych (nurt makrostrukturalnego funkcjonalizmu), ruchy społeczne stanowią odpowiedź na strukturalne napięcia w społeczeństwie. Analizowane w tym artykule ruchy można traktować jako dążące do wojny będącej formą rozładowania tego napięcia bądź też do jego redukcji w pokojowy sposób. W tym paradygmacie podkreśla się także irracjonalność ruchów. Czy ruchy podejmujące problematykę bezpieczeństwa pozbawione są racjonalności? Jeśli przyjąć, że domena wojny i pokoju należy wyłącznie do państwa, irracjonalne jest uzurpowanie sobie praw do podejmowania przez ruchy społeczne tego problemu (tym można by tłumaczyć ewentualne porażki ruchów). Jest to – w myśl tej perspektywy – przejaw społecznego zaburzenia. Nurt interakcjonistyczny z kolei wskazywałby na psychiczne dyspozycje członkostwa w takich ruchach (utrata tożsamości, poczucie wyalienowania). Założenie to sprawdza się w szczególności przy analizie prowojennych ruchów radykalnych, co jeszcze mocniej potwierdzałoby hipotezę irracjonalności. Nie sposób jednak traktować ruchów na rzecz bezpieczeństwa jako irracjonalnych z definicji. Przeciwnie, późniejsze teorie wykazały, iż wiele ruchów trafnie identyfikowało problemy społeczne, podejmowało racjonalne strategie czy przyciągało kompetentnych uczestników. Teoria zachowań zbiorowych koncentruje się także na instytucjonalizacji działań. Jeśli przyjmiemy, że wojna jest do pewnego stopnia zawieszeniem reguł, podobnie (jako działające poza regułami) możemy postrzegać ruchy społeczne (działania niezinstytucjonalizowane-zbiorowe). W wyjątkowych warunkach to właśnie one będą lepiej dopasowane strukturalnie, niż aktorzy podejmujący działania instytucjonalno-konwencjonalne.

Teoria mobilizacji zasobów pozwalałaby odpowiedzieć, dlaczego w społeczeństwach o podobnych warunkach strukturalnych istnieją różnice w zakresie występowania ruchów na rzecz bezpieczeństwa. Wyjaśnienie proponowane przez tę teorię to porównanie zasobów, jakie udaje się zmobilizować. Kluczowe elementy to: agregacja i przepływ zasobów, analiza kosztów i zysków partycypacji, organizacja ruchu, oczekiwanie sukcesu.

Analizując zasoby konieczne do zagregowania, można wymienić pożądane przez wszystkie typy ruchów czas, pieniądze czy dostęp do mediów. Tym, co wyróżniałoby omawiane tu ruchy na rzecz bezpieczeństwa, mogłyby być specyficzne zasoby materialne (np. broń w przypadku ruchów na rzecz wojny).

Innym zasobem koniecznym do zagregowania jest prawomocność działania, która w szczególnych przypadkach może być przez państwo wycofana (np. delegalizacja ruchu ze względów bezpieczeństwa). Po rozpatrzeniu kosztów i zysków uczestnictwa można stwierdzić, że ruchy zajmujące się problemem wojny i pokoju stanowią ruchy wysokiego ryzyka uczestnictwa, a potencjalne koszty ponoszone przez uczestników mogą obejmować nawet zdrowie i życie. Pod względem organizacji ruchu, wysoki stopień zorganizowania będzie niezbędny tam, gdzie jego brak stanowiłby zagrożenie dla członków ruchu. Pacyfistyczne ruchy na rzecz pokoju mogą przyciągać niezorganizowane tłumy; jednak już wąska grupa separatystów podejmująca działania o charakterze terrorystycznym musi bazować na wyszkolonych, zorganizowanych rekrutach. Oczekiwanie sukcesu sprzyjać będzie rozwojowi ruchu, choć potencjał wpływu ruchów na rezultat wojny lub zaprowadzenie pokoju jest z pewnością mniejszy niż aktora państwowego (w standardowych warunkach).

Teoria nowych ruchów społecznych wprost odnosi się do problematyki wojny i pokoju. W szczególności, ruchy ekologiczne i pacyfistyczne są same w sobie przykładami ruchów na rzecz pokoju. Inne ruchy tego typu występowały przeciw ekspansji państwa i rynku, demaskując związek między kapitalizmem a militarizmem. Można je także postrzegać jako wyraz wzrostu aspiracji (chęć wywierania wpływu na sferę wojny i pokoju) lub obrony zagrożonych potrzeb (nakłady ponoszone w sferze bezpieczeństwa powodują zagrożenie dla realizacji potrzeb w innych sferach: konsumpcji, ekologicznej, kulturowej). Specyfika nowych ruchów społecznych polegała na nowych wartościach, zwłaszcza bezpieczeństwie jako wartości postmaterialnej. Pod względem sposobów działania, wypracowały także pionierskie metody: stosowane przez ruchy na rzecz pokoju okupacje budynków rządowych, blokady baz wojskowych czy umieszczanie kwiatów w lufach żołnierskiej broni. Nowe sposoby działania stosowały także ruchy na rzecz wojny, rozwijając taktykę terrorystyczną (Alimi 2011: 96). Nowe formy organizacyjne to sieciowe połączenia, o wyspecjalizowanych elementach (np. węższy ruch radykalny i szerszy umiarkowany – jak w przypadku irlandzkich i baskijskich separatystów). Skład osobowy to przede wszystkim nowa i stara klasa średnia, a także grupy peryferyjne. Te pierwsze nastawione są często bardziej pacyfistycznie niż ogół społeczeństwa, jednocześnie potrafią przeciwstawić się elitom. Defaworyzowane mniejszości mają natomiast większy potencjał radykalizacji. Jednocześnie, postulaty nowych ruchów społecznych wykraczały poza ich skład osobowy, miały charakter uniwersalistyczny, co zgodne jest z tezą, iż bezpieczeństwo ma charakter społeczny i obejmuje wszystkich. Samorefleksyjna tożsamość członków nowych ruchów społecznych na rzecz bezpieczeństwa mogłaby (w przypadku ruchów pokojowych) obejmować wartości humanistyczne, promocję społecznej autonomii, jako przeciwieństwo militarnej dyspozycyjności

(odwrotnie w przypadku ruchów na rzecz wojny). Jeśli konflikt jest podstawową kategorią nowych ruchów społecznych (a wręcz nie ma ruchu bez konfliktu – Touraine 1995: 212), to w przypadku problematyki wojny i pokoju konflikt jest podniesiony niejako do ekstremum: dotyczy zarówno konfliktowego uwikłania ruchu (np. ruch jest opozycyjny wobec kontrruchów), jak i sam jest przedmiotem działalności ruchu (np. ruch wspiera określoną stronę konfliktu między państwami). Nowy paradygmat polityczny obejmuje sferę polityki nieinstytucjonalnej jako bezpośrednią arenę działalności ruchu, choć oczywiście jego ambicją jest wpływ na instytucjonalne państwo, armię czy partię polityczną.

Powyższe zestawienie dowodzi, iż w każdej teorii ruchów społecznych można znaleźć interesujące wskazówki do opisu ruchów społecznych na rzecz bezpieczeństwa. Ich różna użyteczność zależy od historycznego umiejscowienia ruchu (stare czy nowe ruchy społeczne), charakterystyki jego działalności (dla której centralnym zagadnieniem może być np. koszt działalności w ruchu), społecznego kontekstu (ruch mówiący wyłącznie we własnym imieniu lub uniwersalistyczny) i innych czynników. Konieczne jest zatem prześledzenie historycznych ruchów, a także próba systematyzacji ruchów współczesnych, oparta na innych niż dotychczasowe klasyfikacjach.

■ Historyczne ruchy społeczne a bezpieczeństwo narodowe

Tematyka bezpieczeństwa była przedmiotem działalności ruchów społecznych od samego początku ich istnienia (ich złoty okres Craig Calhoun utożsamia z początkiem XIX wieku, a Sidney Tarrow swą analizę ruchów wojennych rozpoczyna z końcem XVIII wieku – Calhoun 1993: 392; Tarrow 2015). Protoruchy okresu rewolucji francuskiej stawiały sobie za cel mobilizację na rzecz obrony ojczyzny poprzez czynny udział w wojnie – zarówno jako defensorzy, jak i agresorzy. Wypracowane wówczas wzory masowych, republikańskich armii, a zwłaszcza ich rozwinięcie doby napoleońskiej, przeniknęły do pozostałych europejskich społeczeństw, wywierając wpływ zarówno na ich organizację, jak i społeczne otoczenie. W protoruchach tej epoki można dopatrywać się załączków późniejszych politycznych ideologii mobilizujących ruchy społeczne – nacjonalizmu, socjalizmu, komunizmu, a także skierowanej przeciw nim reakcji.

Wśród mnogości XIX-wiecznych ruchów społecznych możemy wyróżnić ich dwie kategorie: te, które bezpośrednio odnosiły się do problemu bezpieczeństwa, oraz te, które nie zajmowały się nim bezpośrednio, ale wywierały znaczny wpływ na omawianą tu dziedzinę. Głoszący hasła socjalistyczne ruch robotniczy był zorientowany na pokój, demaskując hasła militarystyczne jako

instrument klas panujących, a także postulując międzynarodową solidarność klasową proletariatu (w opozycji do uznawanej za fałszywą solidarności narodowej). Jednocześnie domagał się poprawy losu robotników nie tylko w sposób pokojowy, ale i przemocowy, w radykalnej formie stając się czynnym aktorem rewolucji. Bywał więc i wojennym zapalnikiem, zwłaszcza gdy łączył hasła emancypacji społecznej z emancypacją narodową. Dychotomia ta obecna jest także w ruchu anarchistycznym (do którego nawiązują współcześni antyglobaliści) – pokojowe współistnienie ludzi wolnych od przymusu władzy mieli oni zapewnić, stosując metody nie tylko pokojowe (częściej), ale i terrorystyczne (rzadziej). Budzący się wówczas nacjonalizm odrębnych ruchów narodowych z pewnością ułatwiał wojenną mobilizację członków ruchu, wspierając własne państwo (Francja, Cesarstwo Niemieckie) lub występując przeciw zdelegitymizowanej władzy (choćby nacjonałiści Europy Środkowo-Wschodniej pod panowaniem Austro-Węgier, czy państwowotwórczy charakter ruchu syjonistycznego). Ruch feministyczny, na pierwszy rzut oka niezainteresowany problematyką bezpieczeństwa, był jednocześnie *implicite* antywojenny (wojna jako męska dziedzina). Nieoczekiwaną konsekwencją jego działalności była zawodowa emancypacja kobiet, co ułatwiło ich późniejszą mobilizację zawodową na rzecz pierwszwojennego przemysłu. Bez abolicjonistycznego ruchu w Stanach Zjednoczonych do wojny secesyjnej mogłoby nigdy nie dojść lub też jej rezultat byłby inny.

Początki XX wieku, zwłaszcza na gruzach starego ładu, to silna aktywność przemocowych ruchów: komunistycznego, faszystowskiego, później także nazistowskiego. Stosowały one przemoc zarówno jako ruchy w opozycji do istniejącej władzy, jak i o wiele intensywniej po jej przejściu (przystając w zasadzie być ruchami). Pierwszy z nich, szermując hasłami pokoju, dokonał krwawej rewolucji, ustanowił brutalny system totalitarny i prowadził agresywne wojny (w tym dwukrotnie najeżdżając Polskę). Ruch faszystowski we Włoszech głosił pochwałę wojny (jego lider napisał kiedyś: „Wojna jest tym dla mężczyzny, czym macierzyństwo dla kobiety”). Po zbrojnym zdobyciu władzy (marsz na Rzym) dokonał wpięciu kilku regionalnych podbojów (Albania, Abisynia), a później wspierał nazistowskie Niemcy. Dużą rolę odgrywali w nim weterani Wielkiej Wojny. Ruch narodowosocjalistyczny stosował przemoc przed zdobyciem władzy (co skutkowało represjami wobec jego przywódców), po zdobyciu władzy (wywołując wojnę światową i rozwijając przemysł zagłady), ale paradoksalnie samo jej zdobycie było przede wszystkim skutkiem masowego poparcia udzielonego przez niemieckie społeczeństwo. Przemoc była stosowana także przez ruchy nacjonalistyczne czy robotnicze niemal w całej Europie (w tym i w Polsce), przyczyniając się do mobilizacji na rzecz konfliktu wewnętrznego (w skrajnych przypadkach – wojny domowej, jak choćby w Hiszpanii w latach 1936–1939;

jest to też ciekawy przykład ze względu na transnacionalizację ruchu – Brygady Międzynarodowe wspierające siły republikańskie, a także międzynarodowe wsparcie dla przeciwnych im sił generała Francisca Franco). Z drugiej strony, dwudziestolecie międzywojenne to także rozwój pacyfizmu przerażonego dokonaną hekatombą „wojny, która miała zakończyć wszystkie wojny”.

Po drugiej wojnie światowej ruchy na rzecz wojny znalazły się generalnie w odwrocie (w świecie zachodnim), ustępując miejsca ruchom na rzecz pokoju. Były to ruchy na rzecz rozbrojenia nuklearnego, ekologii; hasła pacyfistyczne pojawiły się także w postulatach ruchów studenckich i feministycznych (Klendermans, Tarrow 2008: 79–85). Szczytową mobilizacją na rzecz pokoju stanowiły na kontynencie amerykańskim protesty przeciwko wojnie w Wietnamie i zbrojeniom nuklearnym. W kategoriach pokojowego ruchu na rzecz geopolitycznej zmiany można także pod pewnym względem postrzegać polską Solidarność i inne regionalne demokratyczne ruchy na rzecz zmiany systemowej. Wiele z nich przybrało formę ruchów ekologicznych, co dawało im legitymizację w warunkach ograniczonej demokratyzacji (bułgarskie Ruse i Ekogłasnost, węgierskie protesty przeciw budowie tamy na Dunaju).

Jako ruchy na rzecz wojny, obniżające bezpieczeństwo, można rozpatrywać przede wszystkim ruchy separatystyczne, stanowiące zaplecze terrorystycznych organizacji (Irlandzka Armia Republikańska, ETA – Kraj Basków i Wolność), a także stosujących przemoc ideologicznych sukcesorów ruchów faszystowskiego i komunistycznego (z jednej strony Róża Wiatrów, Nowy Ład, Combat 18, z drugiej – Frakcja Czerwonej Armii, czyli RAF, a także Czerwone Brygady). Niektóre z tych ruchów stosowały strategię transnacionalizacji, współpracując z niezachodnimi ruchami separatystycznymi i narodowowyzwoleńcymi (przede wszystkim takim sojusznikiem był palestyński ruch narodowowyzwoleńczy, zorganizowany głównie w Organizację Wyzwolenia Palestyny). Poza Zachodem ruchów na rzecz wojny było w omawianym okresie znacznie więcej, co łączyć należy z dążeniem do emancypacji narodowej, dekolonizacji, a także popularnością haseł komunistycznych. Wymienić tu należy Czerwonych Khmerów z Kambodży, Tamilskie Tygrysy ze Sri Lanki, a także latynoamerykańskie ruchy rewolucyjne (wśród najważniejszych: MRTA – Ruch Rewolucyjny im. Tupaca Amaru oraz Świetlisty Szlak w Peru, Tupamaros w Urugwaju, FARC – Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii – Armia Ludowa).

Przyglądając się historii ruchów społecznych, możemy zaobserwować ciekawy paradoks. Z jednej strony, coraz więcej procesów sprzyja aktywności ruchów społecznych – rozwój społeczeństwa obywatelskiego, demokratyzacja, urefleksyjniana świadomość społeczna, nowe problemy i możliwości (struktura szans). To jednak, co generalnie przysłużyło się do rozwoju ruchów, jednocześnie zmniejszyło możliwości działania dla ruchów na rzecz wojny (w mniej-

szym stopniu, o ile w ogóle, na rzecz pokoju). Monopolizacja przemocy przez państwo, kryzys dawnych ideologicznych narracji, niska intensywność konfliktów społecznych, redukcja obszarów biedy, wreszcie deklaratywne wyrzeczenie się wojny przez państwa zachodnie – wszystko to demobilizuje takie ruchy, nakazując im wypracować nowe strategie działania, unieważniając możliwość korzystania z historycznych doświadczeń. Z drugiej strony, współcześnie bezpieczeństwo narodowe staje się problemem centralnym, co pozwala postawić hipotezę o możliwym w przyszłości renesansie ruchów na rzecz bezpieczeństwa, choć już w zupełnie innej formie.

■ Współczesne ruchy społeczne a bezpieczeństwo narodowe – próba typologii

Analizując współczesne ruchy społeczne w kontekście bezpieczeństwa narodowego, autor proponuje skonstruowanie wielowymiarowej typologii. Jej wymiary to:

- dążenie do pokoju lub wojny;
- zwiększanie lub zmniejszanie bezpieczeństwa narodowego;
- przyczyna lub skutek zmian w zakresie bezpieczeństwa narodowego;
- bezpieczeństwo własne lub innych;
- poparcie ze strony innych aktorów lub jego brak;
- stosowanie przemocy lub niestosowanie;
- odniesienie sukcesu lub porażki.

Po pierwsze, ruchy społeczne mogą dążyć do pokoju lub do wojny. Przykładem pierwszego typu ruchów byłyby ruchy pacyfistyczne (w tym także motywowane religijnie), praw człowieka, solidarności z uchodźcami, rozbrojenia nuklearnego. Ich celem byłoby zredukowanie stopnia militaryzacji współczesnych państw, zapobieganie wojnie, kształtowanie sprawiedliwego i solidarnego świata dla wszystkich, zmiana kulturowa. Ruchami dążącymi do wojny mogłyby być ruchy separatystyczne, terrorystyczne, ale też i obronne, np. walczące o prawo do posiadania broni. Analiza historyczna wykazała, iż w świecie zachodnim ruchy na rzecz wojny znajdują się w odwrocie. Szukając zatem ruchów bezpośrednio nawołujących do wojny (konfliktu, aneksji, militaryzacji, przemocowego rozwiązania), należałoby skupić się przede wszystkim na ruchach marginalnych, w tym sukcesorach dawnych ruchów na rzecz wojny. Zupełnie inaczej wygląda to w państwach w stanie wojny, dla których nie jest ona wyłącznie potencjalnością. Mogą one wtedy nabierać charakteru quasi-masowego. Przykładem może być działalność ruchów społecznych składających się na ukraiński Majdan – przerodziła się ona w aktywność jego członków

w działaniach zbrojnych w ramach operacji ATO (Kuczyński 2016). Skrajną postacią ruchów na rzecz wojny byłyby ruchy traktujące przemoc jako wartość autoteliczną, jak np. ruch dżihadystyczny w postaci Al-Kaidy i Państwa Islamskiego (więcej o ruchu dżihadystycznym jako ruchu społecznym – Machnikowski 2016: 300) czy niektóre ruchy skrajnej prawicy i lewicy.

Drugi podział to ruchy zwiększające bądź zmniejszające bezpieczeństwo narodowe. Mogą to być zatem aktorzy konstruktywni wobec ładu społecznego, albo wobec niego destruktywni. Generalnie, z założenia o konstruktywnym charakterze pokoju i destruktywnym charakterze wojny wynika, iż konstruktywne będą ruchy na rzecz pokoju, a destruktywne ruchy na rzecz wojny. Pozytywnie należałoby zatem postrzegać ruchy na rzecz pokojowej współpracy narodów, a negatywnie ruchy deklarujące narodową wrogość. Autor skupi się zatem w tym punkcie wyłącznie na ruchach wyłamujących się z tego schematu. Konstruktywnymi ruchami na rzecz wojny są z pewnością te, które promują obywatelską aktywność w zakresie obronności. W stanie pokoju byłyby to ruchy na rzecz samorozwoju, kultury fizycznej, promocji postaw proobronnych, rekonstruktorów historycznych, ale także ruchy domagające się podjęcia działań zbrojnych pod hasłami pokoju (przeciw dyktatorom, antykolonialne). W stanie wojny byłyby to ruchy stanowiące wyraz samoorganizacji obywateli wspomagającej państwo (ochotnicze oddziały zbrojne, zapewnienie walczącym zasobów, pilnowanie porządku na zapleczu). Destruktywnymi ruchami na rzecz pokoju mogą ruchy obniżające bezpieczeństwo państwa (bądź jako takie definiowane). Pacyfistyczne i izolacjonistyczne ruchy w przededniu drugiej wojny światowej (na Zachodzie) obiektywnie ułatwiły destrukcję ówczesnego ładu. Taki zarzut stawiano (w przeważającej mierze niesłusznie) również zachodnim ruchom pacyfistycznym w okresie zimnej wojny, a współcześnie ruchom obrony praw mniejszości czy solidarności z uchodźcami.

Po trzecie, ruch społeczny może być przyczyną lub skutkiem zmian w zakresie bezpieczeństwa. Ruchy mogą kreować wydarzenia w sferze bezpieczeństwa (dążyć do wojny lub pokoju czy określonej zmiany stanu bezpieczeństwa) bądź same być przez te wydarzenia kreowane. Mogą zatem domagać się aneksji terytorialnej, wprowadzenia (lub likwidacji) obowiązkowej służby wojskowej, podjęcia się interwencji w jakimś państwie lub jej zaprzestania. W skrajnym przypadku ruch może objąć władzę i samodzielnie kreować pożądaną politykę. I odwrotnie – to w wyniku zmian w zakresie bezpieczeństwa (wybuch wojny, zawarcie pokoju) kreuje się ruch pacyfistyczny, weteranów, praw człowieka, ruch domagający się przyjęcia uchodźców z terenu objętego wojną (bądź kontrruchy występujące przeciw takiemu rozwiązaniu). Określone zmiany mogą nie tylko kreować ruch, ale wręcz go unicestwiać. Na przykład konfrontacja z wojną może prowadzić do demobilizacji ruchów pokojowych w wyniku skonstatowania swej

porażki; ruch proobronny w takich warunkach ulega instytucjonalizacji i staje się organizacją; wreszcie, określone ruchy mogą zostać w wyniku wojny po prostu fizycznie zniszczone (np. wojna i powojenne represje zniszczyły polskie przedwojenne ruchy nacjonalistyczny i socjalistyczny).

Zgodnie z czwartym podziałem, ruchy mogą odnosić się (przede wszystkim) do bezpieczeństwa własnego państwa, narodu i społeczeństwa albo (przede wszystkim) do bezpieczeństwa innych. Pierwsza kategoria to ruchy na rzecz obronności, pokoju, organizacje kombatanckie, działające we własnym państwie (choć nierzadko czerpiące z zagranicznych doświadczeń). Druga kategoria jest związana z procesem transnacionalizacji ruchu. Może obejmować pomoc jednej ze stron konfliktu, zwłaszcza pozbawionej swojej państwowości (ruchy i organizacje takie jak: Wolny Tybet, Kosowo Jest Serbskie, Komitet Wolny Kaukaz), lub występować przeciw niej (ruch antyislamski). W tym wypadku podkreśla się międzynarodowy aspekt bezpieczeństwa, którego żadne państwo i społeczeństwo nie jest w stanie zapewnić sobie samodzielnie.

Piąty podział to ruchy cieszące się poparciem innych aktorów społecznych bądź pozbawione tego poparcia (także: udzielające lub nie poparcia innym aktorom). Ruch domagający się zmiany w zakresie bezpieczeństwa niejako z definicji występuje przeciw rządzącym, a wchodzi w nieformalny sojusz z opozycją (co jest mitygowane w ruchach działających według zasady *no logo*). Jest to o tyle ryzykowne, zwłaszcza w przypadku ruchów na rzecz wojny, i zwłaszcza w przypadku państw niedemokratycznych, że taki ruch może zostać pozbawiony przez państwo legitymizacji działania (choć delegitymizowane, w myśl antyterrorystycznej retoryki, mogą być nawet ekologiczne ruchy w państwach demokratycznych – Loadenthal 2016: 210). Możliwa jest również symbioza: ciche przyzwolenie, by ruch głośno wyrażał to, co jest nieoficjalnym celem państwa, niemożliwym z różnych względów do deklarowania (rewizja terytorialna, represje wobec mniejszości, wzrost nakładów na zbrojenia). Państwo może też instytucjonalizować ruchy – w przypadku Polski oddolna społeczna mobilizacja na rzecz obrony terytorialnej (spełniająca niektóre cechy ruchu, jak dążenie do zmiany społecznej, sieciowość, uniwersalność postulatów) ułatwiła stworzenie przez państwo odrębnego rodzaju sił zbrojnych (Wojska Obrony Terytorialnej), który częściowo zasilili członkowie ruchu. Ruch może działać bez konfrontacji lub zderzać się z kontrruchami (za i przeciw przyjęciu uchodźców; za i przeciw solidarności z Ukrainą). Wreszcie, postulaty ruchu mogą być zgodne z dominującym stanowiskiem opinii publicznej lub z nim sprzeczne (polski ruch przeciw interwencji w Iraku w pierwszym przypadku; ruchy głoszące hasła antyunijne i antynatowskie w drugim). Ruchy mogą też cieszyć się poparciem lub wrogością zagranicznych aktorów.

Szósty podział dotyczy repertuaru środków ruchu – rozróżnić można te stosujące przemoc i te wystrzegające się jej. W przypadku masowych ruchów na rzecz bezpieczeństwa repertuar środków nie różni się specjalnie od repertuaru innych ruchów społecznych – manifestacje, okupacje, blokady, listy poparcia, lobbing, stanowią klasyczne metody realizacji swych postulatów. Sytuacja zmienia się w przypadku ruchów, które chcąc dokonać zmiany na rzecz bezpieczeństwa, same stają się stroną konfliktu (np. ochotnicze grupy bojowników organizujące się w obronie państwa, ale i grupy terrorystyczne). Ruchy mogą także w pokojowy sposób domagać się, by środków przemocy użył ktoś inny w ich imieniu (przede wszystkim państwo). Ruchy związane z bezpieczeństwem są szczególnie podatne na proces radykalizacji – stan wojny pozostawia mniej miejsca na niuanse, ułatwia polaryzację w ramach konfliktu (choć możliwa jest również deradykalizacja, jak stało się to choćby z IRA). Czy rozszerzenie repertuaru środków o przemoc jest z gruntu złe? Zasadność stosowania określonego repertuaru jest związana z celami ruchu – ruch terrorystyczny dla jednych, dla drugich będzie ruchem na rzecz wolności (Beck 2012: 216); destrukcja ładu niekoniecznie jest zła wtedy, gdy oceniamy go negatywnie. Osobną kwestią jest to, czy ruch społeczny stosujący przemoc wciąż jest ruchem, czy raczej antyruchem społecznym/ruchem antyspołecznym (Simiti 2012; Kuczyński 2016: 138). Nie zawsze też wzrost przemocy ułatwia osiągnięcie celów ruchu – kontrprzykładami są pokojowy ruch Mahatmy Gandhiego czy popularna strategia milczących protestów (*silence is not always mute* – Sasson-Levy, Rapoport 2003: 385).

Siódmy podział to ruchy odnoszące sukces i ponoszące porażkę – skuteczne bądź nieskuteczne w realizacji swych postulatów w sferze bezpieczeństwa. Ze względu na monopol państwa na określanie stanu wojny i pokoju, ruchy społeczne są w szczególności trudnej sytuacji w wypadku chęci wpływu na sferę bezpieczeństwa. Częściej zamiast zmiany instytucjonalnej będą mieć charakter ruchów ekspresyjnych, które mogą wycofać legitymizację decyzji, ale niekoniecznie doprowadzić do jej zmiany (np. polskie protesty przeciw wojnie w Iraku; był to przykład rządowego dylematu posłuszeństwa superpotędze lub własnym obywatelom – Carty 2009: 18). Również faktyczne spełnienie postulatów przez rządzących niekoniecznie musi wynikać ze skuteczności ruchów (np. traktaty o nierozprzestrzenianiu broni atomowej zostały podpisane raczej ze względu na politykę międzynarodową, niż nacisk ruchów antynuklearnych – Modzelewski 2010: 77–80). Paradoksalnie, czasem trudno by powstał ruch, jeśli państwo już realizuje dane postulaty (np. nie powstał w Polsce ruch domagający się interwencji w Iraku), choć oczywiście nie brakuje ruchów wspierających państwo i odwrotnie (dobrym przykładem jest zmiana nastawienia dwóch kolejnych polskich ekip rządzących do Marszu Niepodległości, corocznego

kulminacyjnego wydarzenia polskiego ruchu narodowego). Istotnym polem, na którym ruchy mogą odnieść zwycięstwo, jest zmiana paradygmatu polityki, wprowadzenie określonych treści do publicznego dyskursu, a także bezpośrednie działanie poza sferą państwa (grupy wsparcia weteranów; pomoc materialna uchodźcom – Tográl Koca 2016: 103). Potencjalny sukces ruchu (spełnienie jego postulatów) wiąże się z końcem ruchu – przejściem przez niego władzy (wpływ Partii Zielonych na politykę międzynarodową Niemiec był w ostatnich latach silny, ale wynikał z siły partii a nie z działalności poprzedzającej ją ruchu – Pena, Medina 2012: 176).

Zaprezentowana wyżej typologia stanowi w przekonaniu autora całościową charakterystykę współczesnych ruchów społecznych na rzecz bezpieczeństwa, a jednocześnie pozwala (w ramach poszczególnych wymiarów) dostrzec szczegółowe niuansy charakterystyczne dla ruchów wymykających się intuicyjnym podziałom. Może stanowić skromną, komplementarną alternatywę dla innych funkcjonujących typologii i charakterystyk, choćby tych zaproponowanych przez Sidneya Tarrowa (2015), Piotra Sztompkę (2002: 161–165) czy teorii analizujących ruchy społecznej na poziomie bardziej ogólnym, gdzie problematyka bezpieczeństwa zajmuje miejsce marginalne.

■ Dalsze perspektywy teorii

Jakie są dalsze perspektywy zajmowania się ruchami społecznymi skoncentrowanymi na problemie bezpieczeństwa narodowego? Autor sądzi, iż ten kierunek badań będzie zyskiwać na ważności. Przemawiają za tym trzy przesłanki: przemiany społeczne, przemiany bezpieczeństwa i przemiany w zakresie teorii socjologicznej.

Upodmiotowienie społeczeństwa, jakie obserwujemy w innych sferach (zgodnie z teorią modernizacji refleksyjnej – Beck, Giddens, Lash 2009), może zostać ponownie rozszerzone o sferę bezpieczeństwa, po okresie częściowego wycofania się z niej (kryzys ruchów na rzecz wojny). Współcześnie obywatele są już nie tylko konsumentami bezpieczeństwa, ale domagają się podmiotowego wpływu na tę rzeczywistość. Popularność nowych mediów (zwłaszcza społecznościowych) ułatwia oddolną organizację, a także obniża koszty transnarodyzacji ruchu. Pozycja państwa jako odpowiedzialnego tradycyjnie za domenę wojny i pokoju będzie osłabiana wraz z jego kryzysem (przenoszenie uprawnień powyżej niego, na instytucje unijne, i poniżej, na samorządne regiony), co stwarzać będzie dogodną pozycję dla ruchów społecznych.

Przemiany w zakresie bezpieczeństwa to niewątpliwie wzrost znaczenia problemu bezpieczeństwa, wojny i pokoju, w tym także dotyczącego niepaństwowych

aktorów. Stwarza to większe możliwości dla ruchów społecznych na wywarcie wpływu w tej dziedzinie. Generuje również kolejne problemy, jak konflikt między bezpieczeństwem a wolnością czy sprawnością państwa a niezależnością społeczeństwa. Bezpieczeństwo narodowe od dawna nie jest już traktowane wyłącznie jako bezpieczeństwo militarne, zapewniane przez państwo (poszerzanie i pogłębianie bezpieczeństwa, procesy sekurytyzacyjne), stąd ruchy społeczne w przyszłości będą istotnym aktorem, którego trzeba będzie brać pod uwagę podczas analizy stron konfliktu.

Rozwój teorii związany będzie z podjęciem tematyki bezpieczeństwa w ramach już zakorzenionych teorii (np. klasyczna teoria funkcjonalna, teoria konfliktu), jak i pojawianiem się nowych. Pojęcie bezpieczeństwa jest analizowane także w innych subdyscyplinach i perspektywach, np. bezpieczeństwo pracy u Guya Standinga w jego analizie prekariatu (Standing 2014) czy bezpieczeństwo ontologiczne u Anthony'ego Giddensa (Giddens 2001), w związku z tym można oczekiwać rozwoju ogólnej socjologicznej teorii bezpieczeństwa, integrującej zarówno sferę militarną, jak i cywilną, a także widzącej problem bezpieczeństwa w kontekście współczesnych ryzyk, wyzwań i zagrożeń, na wszystkich poziomach rzeczywistości społecznej.

■ Zakończenie

Powyższa próba z pewnością nie wyczerpuje problematyki ruchów społecznych i bezpieczeństwa narodowego. W przyszłości interesujące będzie poszerzenie tej analizy o nowe ruchy, w tym i te niezwiązane bezpośrednio z bezpieczeństwem, a wywierające na nie wpływ (ruch prekariatu, ruch feministyczny, ruchy związane z transformacją technologiczną, jak ruch anty-ACTA). Konieczne jest również pogłębienie badań o empiryczną analizę działalności ruchów, co pozwoli zweryfikować postawione powyżej założenia. Jednocześnie wydaje się, że zostały uchwycone najistotniejsze problemy mogące stanowić dogodny punkt wyjścia do dalszych analiz. Interesujące będzie dalsze obserwowanie zarówno samych ruchów, przemian strukturalnych określających ich warunki działania, jak i analiz na ten temat. Czy nastąpi renesans ruchów na rzecz bezpieczeństwa? Jakie nowe wyzwania zostaną przed nimi postawione? A może ruch jako działanie zbiorowe zostanie zmarginalizowany i zastąpiony inną formą społecznej aktywności? Odpowiedź na te pytania będzie jednym z ważniejszych zadań dla subdyscypliny socjologii ruchów społecznych.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Alimi Eitan Y. (2011), *Relational dynamics in factional adoption of terrorist tactics: a comparative perspective*, „Theory and Society”, 1, s. 95–118.
- Beck Ulrich (2002), *Spoleczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beck Ulrich (2012), *Spoleczeństwo światowego ryzyka: w poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beck Ulrich, Giddens Anthony, Lash Scott (2009), *Modernizacja refleksyjna: polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Carty Victoria (2009), *The Anti-War Movement versus the War against Iraq*, „International Journal of Peace Studies”, 1, s. 17–38.
- Calhoun Craig (1993), „New Social Movements” of the Early Nineteenth Century, „Social Science History”, 3, s. 385–427.
- Giddens Anthony (2001), *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gliński Piotr (1996), *Polscy zieloni: ruch społeczny w okresie przemian*, Warszawa: IFiS PAN.
- Gorlach Krzysztof, Mooney Patrick H. (red.) (2008), *Dynamika życia społecznego: współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Klandermans Bert, Tarrow Sidney (2008), *Mobilizacja w ruchach społecznych: o syntezie koncepcji europejskich i amerykańskich*, w: Krzysztof Gorlach, Patrick H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego: współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 64–97.
- Kuczyński Paweł (2016), *Godność i przemoc. Dekompozycja ruchu społecznego Majdan*, „Zoon Politikon”, 7, s. 135–159.
- Loadenthal Michael (2016), *Activism, Terrorism, and Social Movements: The „Green Scare” as Monarchical Power*, w: Landon E. Hancock (red.), *Narratives of Identity in Social Movements, Conflicts and Change*, Bingley: Emerald Group Publishing, s. 189–226.
- Łoś Robert, Regina-Zacharski Jacek (2010), *Współczesne konflikty zbrojne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Machnikowski Ryszard (2016), *Terroryzm jako globalne zagrożenie XXI w.*, w: Tomasz Domański (red.), *Międzynarodowe studia polityczne i kulturowe wobec wyzwań współczesności*, Łódź: Wydawnictwo UŁ, s. 295–307.
- Modzelewski Wojciech (2000), *Pacyfizm: wzory i naśladowcy*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pena Jose Antonio, Medina Ivan (2012), *New Social Movements, International Security and the New Social Protests: The Rise and Fall of Pacifism*, „UNISCI Discussion Papers”, 28, s. 171–181.
- Pieńkowski Piotr (2014), *Bezpieczeństwo narodowe w świadomości społeczności Wrocławia: studium socjologiczne*, Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Sasson-Levy Orna, Rapoport Tamar (2003), *Body, gender, and knowledge in protest movements: The Israeli case*, „Gender & Society”, 3, s. 379–403.
- Simiti Marilena (2012), *The Volatility of Urban Riots*, w: Hank Johnston, Seraphim Seferriades (red.), *Violent Protest, Contentious Politics, and the Neoliberal State*, Burlington, Surrey: Ashgate Publishers, s. 133–145.

- Standing Guy (2014), *Prekariat: nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztompka Piotr (2002), *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Tarrow Sidney (2015), *War and Social Movements*, w: Robert Scott, Stephen Kosslyn (red.), *Emerging Trends in the Social and Behavioral Sciences*, New York: J. Wiley, s. 1–14.
- Togral Koca Burcu (2016), *New Social Movements: „Refugees Welcome UK”*, „European Scientific Journal”, 2, s. 96–108.
- Toffler Alvin, Toffler Heidi (2010), *Wojna i antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku?* Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- Touraine Alain (1995), *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych*, w: Jerzy Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo: antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 212–233.
- Wiewiorka Michel (2012), *The Resurgence of Social Movements*, „Journal of Conflictology”, 2, s. 13–19.

Piotr Pieńkowski

SOCIAL MOVEMENTS TOWARDS THE PROBLEM OF NATIONAL SECURITY

This article analyses social movements in the context of national security. It starts with definitions of national security, war, peace and risk. Then, social movements are analyzed through the prism of theories: collective behavior theory, resource mobilization theory and new social movements theory. Historical analysis is conducted from the French Revolution through the 19th century, to interwar and post-war periods. Contemporary movements are compared within the typology: movements for peace or war; increasing or decreasing national security; cause or result of changes in the field of national security; focused on own security or security of others; gaining support from external actors or lack of such support; using violence or not; successful or not. I conclude that perspectives of this kind of theoretical analysis are promising, due to social changes, national security changes and changes in the sociological theory.

Słowa kluczowe: ruch społeczny, bezpieczeństwo narodowe, konflikt

Keywords: social movement, national security, conflict